

# Arthur Rimbaud (20 października 1854 w Charleville-Mézières - 10 listopada 1891 w Marsylii)

Tego poetę z Charleville-Mézières  
pokochał poeta Paul Verlaine,  
razem popijali,  
razem odpływali,  
dwaj enfants terribles mrocznej bohème.

(ebs)

Arthur Rimbaud - francuski poeta zaliczany do grona tzw. *poètes maudits*.

Urodził się 20 października 1854 jako Jean Nicolas Arthur Rimbaud w Charleville-Mézières w regionie Szampania-Ardeny. Jako chłopiec osiągał bardzo dobre wyniki w nauce. Przed ukończeniem szesnastego roku życia zdobywał liczne nagrody szkolne, już wtedy opanował łacinę w stopniu pozwalającym mu na pisanie poezji i fragmentów dramatycznych w tym języku.

<https://www.youtube.com/watch?v=yD-fn7Vouw8>

Pierwszym literackim mentorem Rimbauda został w 1870 Georges Izambard, jego nauczyciel z gimnazjum. Rok później Rimbaud uciekł z domu i przeniósł się do Paryża, gdzie prawdopodobnie przyłączył się do Komuny Paryskiej, opisanej później w jego poemacie "*L'Orgie parisienne ou Paris se repeuple*". Wtedy też być może padł ofiarą gwałtu ze strony pijanych komunardów, na co wskazuje m.in. jego poemat "*Le Cœur supplicié*". W tym czasie odrzucił konwenanse społeczne, zaczął upijać się i zaniedbał swój wygląd zewnętrzny, nie zaprzestawał jednak pisania wierszy.

Pod koniec 1871 powrócił do Paryża na zaproszenie znanego poety Paula Verlaine'a (1844-1896), zafascynowanego wierszami Rimbauda.

<https://www.youtube.com/watch?v=7iWMJ9m28CM>

Przyjaźń poetów szybko przekształciła się w stały związek homoseksualny. Para uwielbiała szokować paryską bohémę - młody Rimbaud szybko stał się sztandarowym przykładem *enfant terrible*. W tym czasie powstały najlepsze wiersze Rimbauda, mroczne, wizyjne, wyróżniające się na tle francuskiego symbolizmu.

[https://www.youtube.com/watch?v=3I\\_jn4e0P1I](https://www.youtube.com/watch?v=3I_jn4e0P1I)

## **Moja Bohema**

Włóczyłem się - z rękoma w podartych kieszeniach,  
W bluzie, co już nieziemską prawie była bluzą,  
Szedłem pod niebiosami, wierny ci o Muzo !  
Oh! la la! co za miłość widziałem w marzeniach !

Szeroką dziurę miały me jedyne portki,  
W drodze, pędrak - marzyciel, układałem wiersze,  
Na Wielkiej Niedźwiedzicy miałem swą oberżę,  
A od mych gwiazd na niebie płynął szelest słodki.

*Słuchałem gwiazd w te dobre wieczory wrześnieowe,  
Siedząc na skraju drogi, i czułem, że głowę,  
Jak mocne wino, rosa kroplista mi rasza.*

*Lub gdy w krąg fantastycznych cieni rosły tłumy  
- Jak gdybym lirę trącał, wyciągałem gumy,  
Stopę mając przy sercu, z zdartego kamasza.*

(tł. ?) [1]

Zakochany w Rimbaudzie Verlaine porzucił w 1872 rodzinę i udał się z Rimbaudem w włóczęgowską podróż po Francji, zakończoną krótkim pobytem w Londynie. W Brukseli w lipcu 1873 podczas kłótni Verlaine postrzelił Rimbauda i został aresztowany, rewizja ujawniła kompromitujące kochanków listy miłosne. Verlaine został skazany na dwa lata więzienia. Rimbaud powrócił do Charleville i dokończył swój słynny cykl "*Une Saison en Enfer*" ("Sezon w piekle"). W 1874 Rimbaud napisał wizjonerskie i nowatorskie formalnie "*Illuminations*" ("Iluminacje"), zawierające pierwsze francuskie poematy napisane wierszem wolnym.

W 1875 Rimbaud po raz ostatni spotkał Verlaine'a w Niemczech. Porzucił pisanie i rozpoczął intensywne podróże po Europie. W lecie 1876 zaciągnął się do armii holenderskiej i popłynął na Jawę, jednakże szybko zdezerterował i powrócił do Francji. W 1880 pojechał na Cypr, a następnie osiadł w Adenie, gdzie został przedstawicielem firmy handlowej Bardey. Miał wielu wielbicieli. Przez jakiś czas żył z abisyńską kochanką. W 1884 porzucił pracę w Bardey i założył własną firmę w mieście Harar w Abisynii (współczesna Etiopia). Zajmował się m.in. handlem bronią.

Choroba (nowotwór kolana) zmusiła go do powrotu do Francji, dokąd przybył 9 maja 1891. 27 maja amputowano mu nogę, 10 listopada 1891 zmarł w wieku 37 lat.

[https://www.youtube.com/watch?v=-3Uk-pm01\\_o](https://www.youtube.com/watch?v=-3Uk-pm01_o)

Jego życie urosło do rangi legendy, a nazwisko stało się symbolem obyczajowego buntu. Początkowo gorący zwolennik parnasizmu szkoły Théodore de Banville'a, później przedstawiciel symbolizmu kultywujący wypracowaną przez siebie "poetykę czystego zapisu", "alchemię słowa" oraz "wstyd uczuć". Często uważany również za duchowego przewodnika przyszłego pokolenia dekadentów.

<https://www.youtube.com/watch?v=Z23tNCFMYHg>

Objętościowo dość skromna twórczość literacka Arthura Rimbauda przypadła na lata 1869-1873. Już pierwsze jego wiersze, pisane w wieku piętnastu lat, uznane zostały przez niektórych odbiorców za arcydzieła literatury francuskiej. W powszechnej opinii najwybitniejszym dziedzictwem literackim Rimbauda pozostają jednak prozy poetyckie, stanowiące jedno z najbardziej innowacyjnych osiągnięć poezji XIX wieku. Nazwisko Rimbauda patronowało przy tym wielu kierunkom awangardy oraz sztuki modernistycznej, a zwłaszcza powstałemu w XX wieku surrealizmowi i dadaizmowi. Obecny w jego dojrzałych poematach minimalizm formy, a także oryginalna technika montażu i twórcze wykorzystanie wiersza wolnego wciąż stają się inspiracją dla poezji nowoczesnej.

Twórczość Arthura Rimbauda określana jest jako wizyjna, awanturnicza i bluźniercza w stosunku do religii chrześcijańskiej, odwołująca się często do ideałów pogańskich, nadająca językowi poezji rangę sakralną.

Wpływ życia i twórczości Arthura Rimbauda dość wyraźnie zarysował się w okresie Młodej Polski; jego postawę wędrownego poety-cygana kultywował choćby Wincenty Korab-Brzozowski. Bezpośredni wpływ poetyki Iluminacji uwidocznił się z kolei u Jana Kasprowicza, piszącego w 1906 swój poemat "O bohaterskim koniu i walącym się domie". Do śmiałej erotyki wczesnych poezji Rimbauda bezpośrednio i dość mocno nawiązywał również Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

Ogromny wpływ poezja Rimbauda wywarła na Rafale Wojaczku. Jego fascynacja francuskim poetą była ogromna - wierzył on bowiem w reinkarnację oraz w to, że jest kolejnym wcieleniem swojego mistrza. W twórczości Wojaczka można znaleźć nawiązania do poezji Rimbauda (już sam tytuł pierwszego tomu jego wierszy jest wyraźną aluzją do "Sezonu w piekle").

Fascynacja Rimbaudem była jednak żywa przede wszystkim w okresie dwudziestolecia międzywojennego, epoce kształtującej się awangardy literackiej. W tym czasie powstały pierwsze całościowe tłumaczenia jego poezji zebranych. Pod wpływem francuskiego symbolisty Julian Tuwim napisał swój naturalistyczny tom poezji "Sokrates tańczący", Jarosław Iwaszkiewicz - tom prozy poetyckiej, "Kasydy", a Aleksander Wat - eksperymentalną powieść *écriture automatique*, "Ja z jednej strony i Ja z drugiej strony mego mopsożelaznego piecyka". "Polskim Rimbaudem" nazywano swego czasu Mariana Czuchnowskiego, przede wszystkim autora "Kobiet i koni", tomu wierszy noszącego podtytuł jednoznacznie odwołujący się do autora "Sezonu w piekle".

<https://www.youtube.com/watch?v=TxFcmrPmzu0>

### **Le dormeur du val**

*C'est un trou de verdure où chante une rivière  
Accrochant follement aux herbes des haillons  
D'argent; où le soleil, de la montagne fière,  
Luit: c'est un petit val qui mousse de rayons.*

*Un soldat jeune, bouche ouverte, tête nue,  
Et la nuque baignant dans le frais cresson bleu,  
Dort; il est étendu dans l'herbe, sous la nue,  
Pâle dans son lit vert ou la lumière pleut.*

*Les pieds dans les glaïeuls, il dort. Souriant comme  
Sourirait un enfant malade, il fait un somme:  
Nature, berce-le chaudement: il a froid.*

*Les parfums ne font pas frissonner sa narine;  
Il dort dans le soleil, la main sur sa poitrine  
Tranquille. Il a deux trous rouges au côté droit.*

<https://www.youtube.com/watch?v=8kBXnq15ljw>

### **Śpiący w kotlinie**

*Zakąt, gdzie śpiewna rzeka wśród bujnej zieleni  
Czepia szaleńczo w locie o traw dzikich kępy,  
Przełśnione dumnym słońcem gór, wodniste strzępy  
Srebra. Kotliną, która blaskami się pieni.*

*Młody żołnierz z rozwartą wargą i odkrytą  
Głową, wtuloną między modre, rośne ziele,  
Śpi, pod niebem mu trawa miękkie łożę ścięte,  
Blady jest pod zielenią promieniami litą.*

*Stopy w mieczykach kwietnych wsparł. Śpi uśmiechnięty  
Śmiechem chorego dziecka do sennej ponęty...*

*Zimno mu. Daj mu, ziemio, ciepłe sny łaskawie.*

*Woń twych kwiatów rozkoszą mu nozdrzy nie wzdyma:*

*Śpi w słońcu i na piersi jedną rękę trzyma,*

*Śpokojny. W prawym boku ma dwie jamki krwawe.*